

MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

Stutthof

ZESZYTY MUZEUM

4

WROCŁAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK · ŁÓDŹ
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO
1981

Alina Kilian

POŁOŻENIE PUBLICZNO-PRAWNE
LUDNOŚCI POMORZA GDAŃSKIEGO
W OKRESIE OKUPACJI WOJSKOWEJ
(1 IX 1939 — 25 X 1939)

Pojęcie okupacji na gruncie norm międzynarodowego prawa wojny oraz doktryny jest pojęciem wielokrotnie wyjaśnianym¹. Wszyscy zajmujący się tym problemem są zgodni, iż o okupacji można mówić wówczas, gdy jedna ze stron wojujących zajmie terytorium drugiej strony w faktyczne władanie. Podstawą władzy jest faktyczna siła zwycięzcy, a nie prawo². Z norm regulaminu aneksu do IV konwencji haskiej z 1907 r. wynika, że okupacją wojenną jest faktyczne wykonywanie władzy przez nieprzyjaciela na terytorium podlegającym suwerenności innego państwa³. Ten wymóg efektywności powoduje, że okupacja obejmuje to terytorium, gdzie jest ustanowiona władza w postaci administracji wojskowej i może być przez nią faktycznie wykonywana. Oparcie okupacji na zmiennym i ograniczonym fakcie powoduje, że okupant nie nabywa suwerenności nad posiadany terytorium nieprzyjaciela. Suwerenność nad okupowanym terytorium należy do poprzedniego suwerena, a okupant wykonuje władzę tylko de fakto⁴. Istotne znaczenie będzie tu miało zagadnienie suwerenności wewnętrznej, a więc najwyższej zwierzchności państwa w stosunku do osób i organizacji w nim działających. Z samej istoty suwerenności (w aspekcie wewnętrznym) będzie

¹ Patrz konwencje z 29 VII 1899 r. oraz konwencja haska z 1907 r. w: B. Winiarski, *Wybór źródeł prawa międzynarodowego*, oprac. [...], Warszawa 1938; Lariot, *De la nature de l'occupation de guerre* 1903, Paris 1912; M. F. Kiep, *Die occupatio bellica, die Besetzung aut Antrag und die Besetzung auf Grund eines Vertrages zum Zwecke der Realgarantie unter besondern Berücksichtigung der Verhältnisse des Weltkrieges*, Königsberg 1921; E. de Vattel, *Prawo narodów*, Warszawa 1938; J. Makowski, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1948.

² Z. Cybichowski, *Międzynarodowe prawo wojenne z uwzględnieniem przesilenia bałkańskiego*, Lwów 1914, s. 65.

³ Art. 42 konwencji haskiej z 1907 r. w: K. Kocot, K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, oprac. [...], Wrocław—Warszawa 1976, s. 348.

⁴ J. Symonides, *Zasada efektywności w prawie międzynarodowym*, Toruń 1967, s. 130.

wynikała wyłączność kompetencji prawodawczej, a więc niezwiązanie własnym prawem oraz monopol na dysponowanie przymusem⁵. Zasady te mają chronić niezależność państwa przed czynnikami zewnętrznymi.

W okresie okupacji zasady te ulegają pewnej modyfikacji na rzecz określenia uprawnień i obowiązków okupanta przez normy międzynarodowego prawa wojny w interesującym nas przedziale czasowym, konkretnie normy IV konwencji haskiej o prawach i zwyczajach wojny lądowej z 1907 r.⁶ Ideą uregulowania sytuacji okupanta w państwie okupowanym było uruchomienie państwa i ludności okupowanej przed dowolnym działaniem okupanta.

I tak przede wszystkim, w myśl postanowień IV konwencji haskiej, zajęcie państwa nie powinno naruszać porządku prawnego, chyba że normy prawne regulują sprawy, które mogłyby działać na szkodę okupanta (np. dotyczą mobilizacji, organizacji samoobrony ludności, wolności prasy). Stosowanie tych norm może zostać przez okupanta wyłączone. Poza administracją wojskową okupanta winno być zapewnione normalne funkcjonowanie administracji i sądownictwa państwa prawowitego. Jedynie przestępstwa popełnione przeciw okupantowi, jego armii lub organom podlegają jego prawu i sądom wojennym.

Dalszym obowiązkiem okupanta jest dążenie do zapewnienia powrotu życia społecznego do ładu i porządku. Ma się to przejawiać w umożliwieniu prowadzenia działalności gospodarczej, handlowej, otwarcia szkół itp. Nie wolno okupantowi ingerować w sferę życia rodzinnego obywateli i ich przekonań religijnych. Wyraźnie także regulamin haski zabrania zmuszania ludności państwa okupowanego do przysięgania na wierność nieprzyjacielowi. Nie wolno też nakładać na ludność okupowaną kar zbiorowych za postęпки jednostek, za które nie można jej czynić solidarnie odpowiedzialną.

Wolno natomiast okupantowi ściągać podatki, kontrybucję, czyli opłaty pieniężne na potrzeby armii lub administracji państwa zajętego (ponieważ rządzi faktycznie w kraju, może też wykorzystywać jego siłę podatkową) ściągane od ludności okupowanej po nałożeniu przez dowództwo wojsk okupacyjnych. Może też okupant nakładać rekwizycje, czyli żądać lub przymusowo ściągać za odpowiednią zapłatą świadczenia w naturze, jak np. żywność, opał, mieszkania na rzecz armii okupacyjnej. W razie nieregulowania zapłaty za świadczenia okupant pozostaje dłużnikiem. Wolno również okupantowi żądać przymusowych świadczeń osobistych, lecz wyraźnie konwencja ustanawia tu zasadę, że nie wolno zmuszać ludności kraju zajętego do podejmowania prac, które stanowiłyby udział w wojnie przeciwko ojczyźnie. Jest to zasada ogólna, nie precyzująca ściśle, co zresztą nie byłoby możliwe, jakiego rodzaju usługi

⁵ J. Bodin, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, Warszawa 1958, s. 88 i n.

⁶ IV konwencja haska o prawach i zwyczajach wojny lądowej w: K. Kocot, K. Wolfke, *op. cit.*, s. 340—350.

byłyby udziałem w wojnie po stronie nieprzyjaciela. Wydaje się, że będzie tu chodziło o świadczenia o charakterze stricte wojennym, jak np. kopanie okopów, naprawa umocnień czy też składanie informacji o ruchu wojsk własnych itp.

Regulamin haski reguluje także sprawę własności. Stoi na gruncie nienaruszalności własności prywatnej. Własność prywatna jest nietykalna, chyba że służyć może celom wojennym (np. środki komunikacji), lecz i wówczas rzeczy te mogą zostać przez okupanta zarekwirowane i używane, a nie mogą zostać przywłaszczone. Zasada nienaruszalności własności prywatnej dotyczy zarówno ruchomości, jak i nieruchomości. Własność niepaństwowa nie podlega konfiskacie.

Nieco odmiennie jest regulowana sprawa własności państwowej. Została tu ustalona ogólna zasada pewnych uprawnień okupanta w stosunku do własności państwa okupowanego. Ruchomości państwowe mogą podlegać konfiskacie. Dotyczy to zarówno środków pieniężnych, wierzytelności, środków transportowych, wszelkich magazynów i zasobów żywności, jak i wszelkich innych ruchomości mogących służyć działaniom wojennym. Właścicielem nieruchomości natomiast pozostaje nadal państwo okupowane. Nie wolno więc okupantowi majątkiem nieruchomym rozporządzać ani go konfiskować. Wolno jedynie czerpać z nieruchomości państwowych dochód według reguł prawidłowego gospodarowania.

Natomiast spod wszelkiej ingerencji okupanta jest wyłączona własność gmin, instytucji religijnych, dobroczynnych, wychowawczych oraz instytucji sztuk pięknych i naukowych — ma ona być traktowana jako własność prywatna. Niedozwolona jest wszelka profanacja instytucji tego rodzaju, wszelkie zajęcia lub rozmyślne zniszczenie. Dotyczy to także pomników historycznych, dzieł sztuki i nauki. Przekroczenie tego zakazu winno być ścigane.

Wyrażone w konwencji zasady są tylko skodyfikowaniem wcześniej już ustalonych zasad — czy to w formie norm zwyczajowych, czy też głoszonych poglądów przez wielu polityków, myślicieli i przedstawicieli nauki⁷. Fakt przekształcenia tych zasad w normy prawne świadczy o ich pełnej akceptacji i wyrażeniu zgody (dotyczy to przede wszystkim państw — sygnatariuszy konwencji) na ich stosowanie i przestrzeganie. Zobowiązała się do tego również III Rzesza. Niemcy bowiem IV konwencję haską ratyfikowały i nie wypowiedziały jej. Normy prawne regulujące prawa i obowiązki okupanta oraz położenie państwa okupowanego zawarte w tejże konwencji, wchodzące w system norm regulujących zasady i sposób prowadzenia wojny (*ius in bello*), były znane przywódcom i innym osobom prowadzącym w imieniu III Rzeszy wojnę⁸. Świad-

⁷ Np. przez E. de Vättela czy H. Grotiusa.

⁸ Odrębnym zagadnieniem jest kwestia bezprawności wojny. Zagadnienie to nie zostało omówione w artykule, ponieważ nie ma ono znaczenia dla problemów będących przedmiotem rozważań. Zakaz prowadzenia wojny (*ius ad bellum*) i uz-

czyć o tym może nawet formalna niemiecka instrukcja dotycząca sposobu prowadzenia wojny, zamieszczona w książeczkach wojskowych niemieckich żołnierzy. Ujęta w formie tzw. 10 przykazań niemieckiego żołnierza o sposobie prowadzenia wojny w punkcie 7 zawiera podstawowe zasady dotyczące położenia ludności państwa okupowanego. Stwierdzono tam, że życie i mienie ludności cywilnej jest nienaruszalne, pod specjalną ochroną znajdują się pomniki i zabytki historyczne służące sztuce i nauce oraz przedmioty kultu religijnego oraz że wszelkie świadczenia ludności cywilnej na rzecz okupanta mogą odbywać się jedynie na rozkaz przetożonych wojskowych i za odszkodowaniem⁹.

Tymczasem III Rzesza w okresie II wojny światowej wszelkie normy wynikające z międzynarodowego prawa wojny, jak i inne zresztą, również te wynikające z umów dwustronnych, traktowała w sposób użytkowy, naginając je i interpretując pod kątem własnych celów politycznych i zaborczych dążeń. Tak więc IV konwencja była przez III Rzeszę w jednych państwach okupowanych stosowana, w innych odrzucana, a w jeszcze innych stosowana na zupełnie zmienionych podstawach prawnych¹⁰. Często wynikało to z doraźnych interesów politycznych, zwłaszcza zmiany w interpretacji¹¹.

I. KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA STRUKTURY OKUPACYJNYCH WŁADZ NIEMIECKICH W OKRESIE ZARZĄDU WOJSKOWEGO NA TERENIE POMORZA GDANSKIEGO

Podstawowym czynnikiem, który określał cele polityki okupacyjnej w Polsce były ogólne plany hitlerowskiego imperializmu wobec Europy wschodniej i ludności tego obszaru. Stanowiły one kontynuację dawnych roszczeń nacjonalistów niemieckich¹². Narodowy socjalizm od początku dążył do zdobycia w Europie wschodniej „rozległej przestrzeni życiowej”, nie w sensie stworzenia rozległej strefy wpływów gospodarczych, politycznych i militarnych, lecz zdobycia ziemi pozostającej do całkowitej dyspozycji niemieckiej kolonizacji, przestrzeni — w miarę możliwości — wolnej od ludzi. Przy realizacji tej koncepcji na podbitych przez

nanie agresji za zbrodnię przeciw pokojowi nie oznacza rezygnacji z dalszego działania w kierunku ograniczenia dowolności stron wojujących (A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1969, s. 337).

⁹ Sz. Datner, *55 dni Wehrmachtu w Polsce*, Warszawa 1967, s. 28—29.

¹⁰ A. Klafkowski, *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa narodów*, Poznań 1946, s. 26.

¹¹ J. de Launay, *Wielkie spory współczesności*, Kraków 1978.

¹² Zob. Cz. Madajczyk, *Cele wojenne II Rzeszy na wschodzie*, [w:] *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie środkowej. Zbiór studiów nad tzw. niemieckim „Drang nach Osten”*, pod red. G. Labudy, Poznań 1963, s. 235.

III Rzeszę obszarach na wschodzie Europy nie było miejsca na jakiegokolwiek, częściowo choćby niezależne, twory państwowe¹³.

Dlatego też niezależnie od wcześniejszych, przedwojennych, koncepcji Hitlera co do miejsca, roli i statusu Polski w realizacji imperialistycznych dążeń III Rzeszy w momencie wybuchu wojny los Polski był przesądzony¹⁴. W tej sytuacji obszar Polski znajdował się na pierwszym miejscu w hitlerowskich planach realizacji „przestrzeni życiowej”; tylko zasięg terytorialny ekspansji był uzależniony od szeregu czynników zewnętrzno-politycznych. Było też rzeczą przesądzoną, że zachodnie obszary państwa polskiego zostaną włączone do III Rzeszy i poddane akcji germanizacji czy też, według określenia niemieckiego, „regermanizacji”, jakkolwiek rozmiary tej aneksji nie były dokładnie określone¹⁵.

W celu realizacji tych planów rozbić Polski musiało pójść o wiele dalej, poza czysto militarny podbój. Potwierdzenie tej tezy znajdujemy w wypowiedzi Hitlera na odprawie dowódców Grup Armii i dowódców armii wszystkich rodzajów sił zbrojnych w Obersalzbergu, która odbyła się 22 sierpnia 1939 r., a więc wtedy, kiedy termin wojny z Polską był już przesądzony. Przy omawianiu całości sytuacji polityczno-wojskowej w Europie Hitler wyraźnie określił cel agresji i metody jego osiągnięcia. Stwierdził, iż nie chodzi o osiągnięcie określonej rubieży ani o ustalenie nowej granicy, ale o zniszczenie nieprzyjaciela, do czego usilnie należy dążyć wszelkimi sposobami i dowolnymi środkami. Chodzi wyłącznie o zwycięstwo, a nie o prawo po stronie Niemiec, ponieważ zwycięzca nigdy się nie interpeluje, czy powody jego działania były uzasadnione. Wszelkie operacje winny być przeprowadzone w sposób twardy i bezwzględny, należy szybko dopasowywać się do nowych sytuacji, a w nowych sytuacjach stosować szybko nowe środki¹⁶.

Tym celem i założeniom służyć miała cała utworzona struktura hitlerowskiego wojskowego aparatu okupacyjnego wprowadzonego na zajętych ziemiach polskich, jak również wydawane przez nich później zarządzenia. Od początku agresji, od 25 października 1939 r., „władzę wykonawczą (vollziehende Gewalt) na okupacyjnych ziemiach polskich sprawował naczelnny dowódca wojsk lądowych na podstawie tajnej ustawy o obronie Rzeszy z 4 września 1938 r.”¹⁷ Na mocy tej ustawy i postano-

¹³ J. Marczewski, *Podstawowe dyrektywy hitlerowskiej polityki okupacyjnej w sprawie polskiej (wrzesień—październik 1939 r.)*, „Przegląd Zachodni”, 1967, z. 2, s. 257.

¹⁴ Zob. L. Moczulski, *Wojna polska*, Poznań 1972, s. 16 i n.

¹⁵ J. Marczewski, *op. cit.*, s. 260.

¹⁶ Treść mowy Hitlera do głównodowodzących, Obersalzberg 22 VIII 1939 r., AGKBZHWP, sygn. 210, k. 2. Zwięzłe omówienie tego wystąpienia zawiera *Dziennik wojenny* F. Haldera, Warszawa 1971, t. I, s. 52.

¹⁷ Co do podstawy prawnej, na której oparło się sprawowanie władzy wykonawczej przez niemiecką administrację wojskową, istnieją w literaturze rozbieżne poglądy. S. Nawrocki (*Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie za-*

wień nie opublikowanej noweli z 4 września 1939 r. oprócz naczelnego dowódcy wojsk lądowych i z jego ramienia pełnię władzy na terenach objętych stanem obrony, czyli na tzw. obszarze operacyjnym, sprawowali także podporządkowani dowódcy naczelnemu dowódcy poszczególnych armii (§ 2 pkt 1 ustawy). Paragraf 2 pkt 1 tejsze ustawy precyzował bliżej zakres władzy, jaką miał posiadać naczelnny dowódca wojsk lądowych i dowódcy armii. W zakres ich uprawnień wchodziło wydawanie obowiążujących dla obszaru operacyjnego przepisów prawnych, tworzenie sądów specjalnych i udzielanie dyrektyw dla władz i urzędów znajdujących się na tym obszarze (z wyjątkiem naczelnnych władz Rzeszy, naczelnnych władz krajowych Prus i kierownictwa NSDAP). A więc ustawa rozszerzyła pojęcie „vollziehende Gewalt” na strefę działalności tradycyjnie zastrzeżonej dla władzy ustawodawczej i sądowniczej, co znalazło w dalszej kolejności swoje odzwierciedlenie w praktyce¹⁸.

Organem wykonawczym dowódcy armii i reprezentującym tworzący się aparat administracji okupacyjnej był szef zarządu cywilnego. Zarządzał on w imieniu organów wojskowych wszystkimi działaniami administracji ogólnej i wydzielonej, z wyjątkiem administracji komunikacji (kolejowej, autobusowej i wodnej), która została podporządkowana naczelnemu dowódcy wojsk lądowych (OKH), jeszcze przed przekazaniem władzy wykonawczej¹⁹. Ponadto przy każdej armii został ustanowiony tzw. dowódca obszaru tyłowego, współpracujący z szefem zarządu cywilnego i rozporządzający batalionami ochrony, siłami zmotoryzowanej żandarmerii polowej i oddziałami policji porządkowej²⁰.

W miarę przybliżania się konfliktu zbrojnego dokonywano coraz to dalszych ustaleń. W planie mobilizacyjnym na rok 1939/1940, poza ustaleniami na odcinku wojskowym, na odcinku cywilnym wytypowano urzędników policji, SS i aparatu państwowego do objęcia stanowisk i przyszłej administracji na polskich ziemiach okupacyjnych, sporządzono centralne kartoteki instytucji i organizacji polskich oraz poszcze-

rzędu wojskowego, wrzesień—październik 1949, Poznań 1966, s. 78), M. Wrzosek (*Niemieckie siły policyjne na Górnym Śląsku w reencji katowickiej w okresie od września do grudnia 1939*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 1967, t. 17) oraz Cz. Madajczyk (*Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. I, s. 47), L. Herzog (*Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce w latach 1939—1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1961, nr 4) uważają, iż podstawą prawną była ustawa o obronie Rzeszy z 21 V 1935 r., późniejsza natomiast, z 4 IX 1939 r., jedynie poprzednią uzupełniała. E. Jędrzejewski w pracy *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933—1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław 1975, s. 181, twierdzi, iż ustawa późniejsza uchyliła wcześniejszą, w związku z tym podstawą prawną funkcjonowania administracji wojskowej była ustawa z 4 VIII 1939 r., do którego to stanowiska się przychyłam.

¹⁸ E. Jędrzejewski, *op. cit.*, s. 183.

¹⁹ *Ibid.*, s. 186, zob. także F. Halder, *op. cit.*, s. 47.

²⁰ E. Jędrzejewski, *op. cit.*, s. 183; L. Herzog, *op. cit.*, s. 110.

gólnych osób uznanych lub podejrzanych o wrogi stosunek do III Rzeszy oraz uzgodniono i koordynowano współpracę władz cywilnych i wojskowych pod kierownictwem tych ostatnich²¹.

W sierpniu 1939 r. zorganizowano sześć grup operacyjnych policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa, tzw. Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und das Sicherheitsdienstes. Formalnie zostały one podporządkowane dowódcom armii, faktycznie jednak pozostały pod bezpośrednim kierownictwem szefa sipo i SD R. Heydricha²². Odpowiednikiem Einsatzgruppen na terenie Wolnego Miasta Gdańska był utworzony już 3 lipca 1939 r. przez gauleitera A. Forstera z esesmanów Allgemeine SS Wachsturmbann Eimann. Działalność tych oddziałów była skierowana głównie na zwalczanie „elementów wrogich Rzeszy i Niemiec”, przeprowadzenie aresztowań osób politycznie podejrzanych, przeprowadzenie rekwizycji broni itp.

Tak wyglądała w zasadniczym zarysie w pierwszym okresie okupacji struktura organizacyjna wojskowych władz niemieckich z bardzo szerokim (co wypływa z interpretacji „vollziehende Gewalt”) zakresem uprawnień.

W dniu 1 września 1939 r. ukazała się odezwa naczelnego dowódcy wojsk lądowych, gen. płk. von Brauchitscha, stwierdzająca objęcie przez niego pełni władzy na terytoriach okupowanych przez wojska niemieckie i jednocześnie przelanie jej na dowódców armii²³. Na Pomorzu Gdańskim, będącym terenem działań wojennych 3. i 4. armii, władzę sprawowali gen. Kuchler i gen. Kluge. Szefem zarządu cywilnego 3. armii został SS-Oberführer Jost, a 4. armii SS-Oberführer Fritz Herman. Konfiguracja ta uległa pewnej modyfikacji ze względu na wcielenie Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy już 1 września 1939 r.

Władzę na terytorium Wolnego Miasta Gdańska przekazano von Brauchitschowi, jako naczelnemu dowódcy, ten zaś z kolei powierzył jej wykonanie dowódcy 3. armii, von Kuchlerowi, podporządkowując mu jako szefa zarządu cywilnego Forstera, od 23 sierpnia 1939 r. pełniącego funkcję nie tylko gauleitera, lecz także staatsoberhaupta²⁴.

Tak więc od 1 września 1939 r. dowódca 3. armii miał dwóch podległych mu szefów zarządu cywilnego — jednego dla Gdańska, drugiego dla innych obszarów okupowanych przez podległe mu wojska. Ten stan utrzymał się jednak niedługo. Względy natury politycznej i wojskowej

²¹ L. Herzog, *op. cit.*, s. 111.

²² Zob. K. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen policji bezpieczeństwa na ziemiach polskich w 1939 r., w świetle dokumentów*, „Biuletyn GKBZHW”, t. 22, 1970, s. 7 i n.

²³ „Verordnungsblatt für die besetzten Gebiete in Polen”, 1939, nr 1, s. 1.

²⁴ K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie prawo okupacyjne w Polsce*, cz. 1: *Ziemie wcielone*, Poznań 1952, s. 30 i n., „Documenta Occupationis Teutonica”, t. 5.

skłoniły hitlerowskie władze wojskowe do reorganizacji zarządu wojskowego²⁵.

Dnia 12 września 1939 r. Pomorze wyłączono spod kompetencji dowódców 3. i 4. armii i mianowany został oddzielny dowódca wojskowy Gdańsk—Prusy Zachodnie (Militärbefehlshaber Danzig—Westpreussen), gen. Heitz. Szefem zarządu cywilnego został A. Forster. Dowódcy wojskowemu, który był również na prawach dowódcy armii, prócz jednostek, oddziałów i dowódców administracyjno-porządkowych i policyjnych podporządkowano 207. i 228. DP oraz brygadę Eberhardt²⁶.

W dniu 25 września 1939 r. Hitler wydał dekret o organizacji zarządu wojskowego na okupowanych terenach Polski, zgodnie z którym ustanowione zostały cztery okupacyjne okręgi wojskowe (Militärbezirke), w tym także okręg Gdańsk—Prusy Zachodnie. Pełnię władzy mieli sprawować dowódcy wojskowi, przy których pozostawiono szefów zarządu cywilnego. Dowódcą okręgu wojskowego Gdańsk—Prusy Zachodnie pozostawał gen. Heitz, szefem zarządu cywilnego zaś A. Forster. Wszystkie cztery zarządy podporządkowano utworzonemu z dowództwa grupy armii „Południe” naczelnemu dowództwu „Wschodu” (Oberkommando-Ost), które miało objąć jednocześnie dowodzenie operacyjne nad wszystkimi siłami niemieckimi w okupowanej Polsce oraz w Prusach Wschodnich. Ministra Rzeszy Hansa Franka Hitler mianował naczelnym szefem administracji okupacyjnych ziem Polski (oberster Verwaltungschef) przy naczelnym dowódcy „Wschodu”²⁷. Ten system zarządu wojskowego utrzymywał się już do końca okresu okupacji wojskowej w Polsce, który kończy się na mocy dekretu Hitlera z dnia 8 października 1939 r. „O podziale i zarządzie terenów wschodnich” wcieleniem z dniem 25 października 1939 r. części ziem polskich, w tym i Pomorza Gdańskiego, do III Rzeszy²⁸.

Do momentu włączenia części ziem administracyjny zarząd wojskowy kształtował położenie prawne ziem okupowanych. Najistotniejsze będzie tu zagadnienie stanowiska ludności tych ziem. O totalności okupacji

²⁵ Ze względów politycznych przywódcóm hitlerowskim zależało na jak najszybszym wydzieleniu z ogólnej administracji wojskowej terytoriów polskich, które miały być włączone do Rzeszy. Poza tym sukcesy pozwalały przypuszczać, iż kampania polsko-niemiecka zostanie zakończona, niepewna zaś sytuacja na zachodzie wymagała przetrzeżenia tam jak najszybciej wojsk z frontu polskiego. Poza tymi względami armie miały duże trudności w administrowaniu ogromnymi obszarami okupacyjnymi znajdującymi się w ich pasach działania. Organy wykonawcze nie posiadały sił i środków do wykonania tego zadania. Mogły one objąć swoim zasięgiem jedynie bezpośrednio tyły nacierających wojsk. L. Herzog, *op. cit.*, s. 13; zob. także F. Halder, *op. cit.*, s. 58.

²⁶ L. Herzog, *op. cit.*, s. 14.

²⁷ *Ibid.*, s. 116; zob. także *Dziennik H. Franka*, oprac. S. Piotrowski, Warszawa 1957, s. 57.

²⁸ K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie prawo okupacyjne...*, s. 84—88.

hitlerowskiej i bezwzględnym dążeniu do jednostronnego wyznaczenia sytuacji prawnej ludności okupowanej, poza przekazaniem całkowitej władzy w ręce okupacyjnych władz, świadczy także stosunek tych władz do administracyjnych i innych urzędów państwowych polskich. Z chwilą zajęcia ziem polskich przez wojska niemieckie uniemożliwiono w praktyce działalność urzędów polskiej administracji państwowej, a nawet samorządowej. O takim stanie rzeczy zadecydowała najpierw praktyka organizowania nowej administracji przez odpowiednie czynniki niemieckie, a później dopiero domniemanie wygaśnięcia kompetencji dotychczasowych organów administracji polskiej zostało „usankcjonowane” przez przepisy prawne²⁹. W wielu miastach w ostatnich dniach sierpnia i na początku września 1939 r., jeszcze przed wkroczeniem wojsk niemieckich, powstawały samorządnie, a czasami z inicjatywy władz wojskowych lub dotychczasowych cywilnych tzw. komitety lub strażę obywatelskie, np. w Bydgoszczy i Gdyni.

W związku z dekretem prezydenta Rzeczypospolitej z 1 września 1939 r. wprowadzającym stan wojny w całym kraju i często występującą dezorganizacją władzy, wywołaną m.in. ewakuacją niektórych urzędów państwowych, komitety obywatelskie przejmowały funkcje administracyjne, policyjne, a niekiedy także sądowe. Z momentem rozpoczęcia okupacji rola komitetów obywatelskich w poszczególnych miejscowościach sprowadzona została w praktyce do ograniczonej działalności opiekuńczej i charytatywnej³⁰. Natomiast na Pomorzu jakakolwiek pozostałość działalności państwowej lub samorządowej polskiej była przez okupanta natychmiast likwidowana. Najbardziej jaskrawym tego przykładem jest chyba Bydgoszcz. Poza odwetem, jaki wzięto na polskiej ludności za pomoc udzieloną wojsku polskiemu w tłumieniu niemieckiej dywersji, rozstrzelano również, według raportu SS-Sturmbannführera Helmuta Bischoffa, „[...] osoby odpowiedzialne za uzbrojenie tzw. Bydgoskiej Straży Obywatelskiej”³¹.

Wszystko to świadczyło od samego początku, iż organizujący się hitlerowski reżim okupacyjny nie będzie podobny do okupacji niemieckiej z lat I wojny światowej.

Specjalną rolę w niszczeniu żywiołu polskiego na terenie Pomorza odegrał Selbstschutz Westpreussen, parapolicyjna organizacja pomorskich volksedutschów. Powstała ona na bazie wcześniejszych formacji: Obrony Ojczyzny (Heimatwehr) i powołanych 5 września 1939 r. oddziałów policji pomocniczej (Deutsche Hilfspolizei), złożonych z volksdeutschów. Według pierwszych zamysłów oddziały te miały dbać o utrzymanie porządku i spokoju w powiatach. W rezultacie pierwszoplanowym

²⁹ E. Jędrzejewski, *op. cit.*, s. 186—187.

³⁰ *Ibid.*, s. 188.

³¹ W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia*, Warszawa 1974, s. 24—29.

zadaniem Selbstschutzu była działalność terrorystyczna, poprowadzona na Pomorzu Gdańskim szczególnie szeroko i z wyjątkowym okrucieństwem.

Siedzibą okręgu północnego Selbstschutzu był Gdańsk. Na czele stał SS-Oberführer L. von Alvensleben. Jako organizacja Selbstschutz na Pomorzu Gdańskim został podporządkowany policji bezpieczeństwa, personalnie szefowi Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Rzeszy SS-Obergruppenführerowi Heydrichowi³².

II. POŁOŻENIE PUBLICZNO-PRAWNE LUDNOŚCI

Wojska niemieckie, wkraczając 1 września 1939 r. na ziemię polską, rozplakatowały w miastach, miasteczkach i wsiach dwujęzyczną (po niemiecku i po polsku) odezwę naczelnego dowództwa wojsk inwazyjnych skierowaną do ludności cywilnej³³. Zgodnie z międzynarodowym prawem wojny, niemiecki dowódca naczelny gen. von Brauchitsch stwierdzał przejęcie na terenie okupacyjnym pełni władzy. Wzywał ludność do bezwzględnego posłuszeństwa wobec rozkazów i zarządzeń wszystkich niemieckich władz wojskowych. Wyraźnie i niedwuznacznie stwierdzono, że ludność cywilna nie jest celem ataków armii niemieckiej, która będzie przestrzegać wszystkich postanowień prawa międzynarodowego. Życie gospodarcze kraju oraz administracja mają być nadal czynne lub na nowo odbudowane. Odezwa zakazywała zaprzestania pracy. Stwierdzała, że bierny opór i sabotaż wszelkiego rodzaju będą uważane za czynność wroga, skierowaną przeciw niemieckim siłom zbrojnym, i będą zwalczane wszelkimi środkami. W Bydgoszczy po wkroczeniu wojsk niemieckich została ogłoszona odezwa o podobnej treści, podpisana przez członków Zarządu Straży Obywatelskiej, m.in. przez red. K. Fiedlera, ks. J. Szulca (w krótkim czasie zresztą zamordowanych przez hitlerowców)³⁴. Biorąc za podstawę prawo międzynarodowe, nakazujące uszanowanie w konflikcie zbrojnym wolności osobistej, zagwarantowanie bezpieczeństwa i nienaruszanie mienia ludności cywilnej, co zostało zaręczone przez komendanta Bydgoszczy gen. von Gablenza, wezwano ludność do zachowania spokoju, podporządkowania się godzinie policyjnej, zdania broni. Wszystkich — kupców, urzędników, rzemieślników i robotników — wezwano do powrotu do pracy. Jednakże celem tych odezw nie było ustalenie i ogłoszenie ludności ogólnych reguł postępowania wojskowych władz okupacyjnych. Wydaje się, że właściwym zamiarem było uspokojenie ludności, by możliwie szybko i sprawnie realizować właściwe cele.

³² W. Jastrzębski, *Polityka narodowościowa w okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie (1939—1945)*, Bydgoszcz 1977, s. 96—99.

³³ „Verordnungsblatt für die besetzten Gebiete in Polen”, 1939, nr 1.

³⁴ Odezwa do obywateli miasta Bydgoszczy, AGKBZHwP, NTN, Proces A. Forstera, sygn. 180, k. 10.

W tym samym bowiem mniej więcej czasie do rozkazu dziennego nr 1 szefa Zarządu Cywilnego Dowództwa 4. armii z dnia 8 września 1939 r. zostały dołączone odpisy linii wytycznych dotyczących postępowania na Pomorzu z adnotacją: „tylko do osobistego użytku”⁸⁵. Te wytyczne ustalały rzeczywistą linię postępowania w stosunku do ludności okupowanej.

Poza generalną linią ochrony wszystkiego co niemieckie (miejscowej ludności niemieckiej, z wyjątkiem przeciwników reżimu, instytucji itp.) cała działalność okupacyjnych władz wojskowych miała iść w kierunku likwidacji wszelkiej polskiej działalności, poczynając od przejmowania polskich urzędów i obsadzania ich volksdeutscheami, konfiskaty akt urzędowych i środków płatniczych polskich banków lub urzędów. Polskie szkoły miały być skonfiskowane na niemieckie cele. Nakazano dalej zarekwirowanie wszelkiego mienia pozostawionego przez Polaków, którzy uszli przed frontem, nawet gdyby powrócili.

W postępowaniu z Polakami nakazywano jak najdalej idącą surowość, niedopuszczanie do jakichkolwiek zebrań, przyjmowania delegacji Polaków, rozwiązywanie polskich stowarzyszeń, wstrzymanie Polakom wynagrodzenia za pracę (otrzymywać mieli tylko jedzenie). W celu nadania tym terenom wyglądu niemieckiego miano jak najszybciej usunąć wszelkie napisy polskie, a naukę w szkołach przeprowadzać odtąd tylko w języku niemieckim. To samo miało dotyczyć odprawiania nabożeństw.

Ograniczenie w używaniu języka polskiego dotyczyło wszelkich obwieszczeń i zarządzeń wydawanych przez okupacyjne władze wojskowe dla ludności. W wypadku stwierdzenia przez lokalne okupacyjne władze niemieckie znajomości języka niemieckiego przez większość ludności wszelkie doniesienia miały być formułowane tylko w języku niemieckim, polskie dzienniki zlikwidowane, aparaty radiowe odebrane. W innym przypadku komunikaty miano ogłaszać dwujęzycznie, tzn. w języku polskim i niemieckim. Już wówczas szef Zarządu Cywilnego nakazał zorientowanie się w pochodzeniu ludności w celu przygotowania akcji wysiedleńczej ludności, która osiedliła się na Pomorzu po 1918 r., przybywając tu z centralnych regionów Polski.

Wytyczne zawierały też wskazówki co do przeprowadzania wszelkiego rodzaju akcji terrorystycznych mających wymusić na społeczeństwie polskim bezwzględne posłuszeństwo niemieckim władzom okupacyjnym. W tym celu nakazano zgromadzić i internować duchowych przywódców polskich, do których zaliczano przede wszystkim nauczycieli, księży,

⁸⁵ Rozkaz ten został podpisany przez Herrmanna, natomiast w tekście rozkazu czytamy: „Einen Abdruck der von dem bisherigen C. dz. Danzig herausgegeben Richtlinien für das Vorgehen in den von den deutschen Truppen besetzten westpreussischen Gebieten füge zur entsprechenden Beachtung bei” — z czego można sądzić, że wytyczne te zostały ustalone przez A. Forstera (AGKBZHwP, NTN, Proces A. Forstera, sygn. 219, k. 900 i in.).

wszystkich studentów i ewentualnie kupców. Zalecano także „[...] za-aresztowanie większej liczby zakładników, ażeby tychże natychmiast rozstrzelać w wypadku ujawnienia się jakichkolwiek nieprzyjaznych akcji ze strony Polaków w stosunku do Niemców”³⁶. Wiadomość o rozstrzelaniu zakładników miała być podana do publicznej wiadomości celem odstraszania innych. Rozstrzelani mieli być również natychmiast wszyscy ci Polacy, którzy zostali oskarżeni o grabież, nieoddanie broni lub aparatu radiowego, uprawianie sabotażu, próbę ucieczki czy odmowę pracy. W celu utrzymania „ładu i porządku na terenach wywalczonych przez wojska niemieckie”, szef Zarządu Cywilnego zalecał utworzenie z miejscowych volksdeutschów, jeżeli nie zostało to jeszcze zrobione, tzw. Hilfspolizei. Ogólne założenia wytycznych pokrywały się z metodami od początku stosowanymi przez wszystkie lokalne okupacyjne władze niemieckie i wszystkich działających czy to w ich imieniu, czy też z ich przyzwolenia (jak np. Selbstschutz czy też inne pojedyncze wystąpienia miejscowej ludności)³⁷.

Przy omawianiu więc położenia prawnego ludności polskiej należy dokonać analizy oficjalnego formalnego porządku prawnego tworzonego przez niemieckiego okupanta, uwzględnić wszystkie polityczno-prawne dyrektywy, w większości tajne, a także przebadać faktyczne stosowanie wyprowadzonych norm. Dopiero przy uwzględnieniu tych trzech elementów możemy otrzymać obraz rzeczywistego położenia ludności polskiej.

Niemcy od samego początku działań wojennych wychodziły z założenia, że państwo polskie z dniem 1 września 1939 r. przestało istnieć³⁸. Ze względu na rzekome niemieckie pochodzenie Pomorza Gdańskiego i plany dokonania aneksji działalność okupacyjnych władz tych ziem szczególnie była nastawiona na maksymalne przygotowanie tego terenu w sferze prawnej do wcielenia. W celu umożliwienia realizacji szerokiego przystosowania tych ziem, ponownego zgermanizowania i całkowitego złączenia z III Rzeszą, a równocześnie zniszczenia wszystkiego co polskie władze niemieckie dążyły do wprowadzenia prawa niemieckiego jako obowiązującego.

Najprościej przedstawiała się sprawa w Wolnym Mieście Gdańsku,

³⁶ Richtlinien für das Vorgehen..., AGKBZHwP, NTN, Proces A. Forstera, sygn. 219, k. 910.

³⁷ Potwierdzenie tego znajdujemy chociażby w przeprowadzonych akcjach terrorystycznych z powodów absolutnie błahych, jak np. rozstrzelanie przez „Danziger-Heimwehr” 43 Polaków w dniu 8 IX 1939 r., w piaskowni, w miejscowości Książki, b. pow. Wąbrzeźno, woj. bydgoskie. Egzekucja była odwetem za internowanie 7 Niemców, którzy wkrótce po zajęciach powrócili (Sz. Datner, *op. cit.*, s. 286). Innym znamienym przykładem będą wydarzenia z września w Pelplinie (zob. A. Męclewski, *Pelplińska jesień*, Gdańsk 1971) czy w Bydgoszczy (zob. W. Jastrzębski, *Terror...*; T. Kuta, *Imiona zbrodni*, Gdynia 1965).

³⁸ K. M. Pospieszalski, *Polska pod niemieckim prawem 1939—1945 (Ziemie Zachodnie)*, Poznań 1946, s. 24.

którego władze na długo przed wojną polsko-niemiecką upodabniały swoje ustawy do prawa obowiązującego w Rzeszy. Z tego też względu art. IV ustawy inkorporacyjnej z dnia 1 września 1939 r. stanowił, że na terenie Wolnego Miasta Gdańska obowiązujące dotychczas prawo pozostaje dalej w mocy, z wyjątkiem konstytucji, aż do ostatecznej decyzji Führera w sprawie wprowadzenia niemieckiego prawa Rzeszy³⁹. Automatycznie również nadano niemiecką przynależność państwową obywatelom Wolnego Miasta Gdańska, z wyjątkiem aktywnie działających na rzecz polskości.

Na pozostałych terenach Pomorza Gdańskiego w polskich granicach przedwojennych do momentu włączenia tych ziem recepcja prawa niemieckiego odbywała się stopniowo, poprzez wydawanie przez dowódcę wojskowego własnych rozporządzeń, publikowanych w dziennikach rozporządzeń: „Verordnungsblatt für die besetzten Gebiete in Polen”, Berlin; „Militärverordnungsblatt”, Danzig—Westpreussen i jakiś czas „Gesetzblatt für das Gebiet der ehemaligen Freien Stadt”, Danzig. W opublikowanych tam rozporządzeniach nakładano na ludność dodatkowe obowiązki, wprowadzano nowe zakazy. Nie wynikała z nich natomiast jakkolwiek odpowiedzialność władz okupacyjnych za przestrzeganie norm międzynarodowego prawa wojny (na które zresztą przestano się szybko powoływać), co powinno być chyba konsekwencją przejęcia pełni władzy. W ujęciu okupanta odpowiedzialnością obciążano ludność, natomiast każde działanie okupanta, a także współdziałających z nim miejscowych volksdeutscheów było legalizowane. Tu odnotowano największe na ziemiach polskich natężenie akcji terrorystycznych. Już po ustaniu działań bojowych bez konieczności wojskowej zostały dokonane przez oddziały wojskowe barbarzyńskie zniszczenia — palono wsie⁴⁰, przeprowadzano ataki bombowe na miejscowości i ludność cywilną⁴¹.

Akcja eksterminacyjna na Pomorzu Gdańskim była wyjątkowo nastawiona na zniszczenie polskich przywódców. Ofiarami byli przede wszystkim przedstawiciele inteligencji — nauczyciele i księża, dalej działacze społeczni, młodzież harcerska, członkowie Polskiego Związku Zachodniego, powstańcy. Działalność społeczna, w szczególności w ramach pewnych organizacji politycznych (np. w Polskim Związku Zachodnim), była czynnikiem wyjątkowo „inkryminującym”. Imienne ustalenia były dokonywane na podstawie tzw. list prohibicyjnych⁴². Opierając się na nich, dokonano w Gdańsku i okolicy aresztowań kilkuset przedstawicieli inteli-

³⁹ AGKBZHWP, NTN, Proces A. Forstera, sygn. 215, t. I, k. 159.

⁴⁰ Np. w pow. grudziądzkim spalono 7 wsi: Annowo, Dąbrówka Królewska, Małe Lniska, Maj, Melno, Nicwałd, Okonin, Rywałd — Sz. Datner, *op. cit.*, s. 75.

⁴¹ W ten sposób zniszczono tylko w woj. pomorskim 15 miast i osiedli — Sz. Datner, *op. cit.*, s. 75.

⁴² Były to sporządzone jeszcze przed wojną przez władze hitlerowskie spisy osób, które ze względu na szczególnie aktywną propolską i antyhitlerowską działalność chciano przede wszystkim ująć.

gencji polskiej oraz aktywistów polskich organizacji w Gdańsku, działacze społecznych, nauczycieli, urzędników poczty i kolei oraz Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku. Umieszczono ich w Victoriaschule przy Holzgasse, gdzie zostali poddani torturom i szykanom. Większość z nich po pobycie w Victoriaschule, a następnie w więzieniu przy Schiesstange została przetransportowana do nowo utworzonego obozu w Sztutowie. Obóz ten funkcjonował od 3 września 1939 r., początkowo jako Zivilgefängnislager Stutthof⁴⁸. Aresztowania i egzekucje dokonywane na przedstawicielach polskiej inteligencji odbywały się w każdej miejscowości⁴⁹. Każdy sposób aresztowania i unicestwienia był dozwolony. Tak na przykład ok. 2 października 1939 r. ujęto podstępnie wielu przedstawicieli inteligencji, zwłaszcza nauczycieli, księży i właścicieli ziemskich. Wezwano ich na rzekomą konferencję w inspektoracie szkolnym w Lipnie, następnie aresztowano, umieszczono w więzieniu we Włocławku, a stamtąd przewieziono do obozów koncentracyjnych Rzeszy. W podobny podstępny sposób przeprowadzono aresztowania wśród inteligencji w byłym powiecie rypińskim, wzywając księży i nauczycieli na rzekomą konferencję oświatową w starostwie rypińskim. Wysłano nawet po wezwanych specjalne podwozy, które jednak zamiast do starostwa zawiozły ich wprost przed budynek gestapo i Selbstschutzu. W tymże budynku ogromna większość uwięzionych została zamordowana po straszliwych torturach⁴⁵.

W ramach tzw. Inteligenzaktion zostało rozstrzelanych wielu działaczy polskich i przedstawicieli inteligencji w Piaśnicy w byłym powiecie wejherowskim (ok. 12 tys. osób)⁴⁶, a także w lesie Szpęgawskim w dawnym powiecie starogardzkim⁴⁷. W lesie Szpęgawskim zostało także rozstrzelanych w dniu 16 października 1939 r. 39 księży z powiatu starogardzkiego. Zaliczani przez Niemców do polskiej warstwy przywódczej, księża byli obok nauczycieli przede wszystkim przeznaczeni do zagłady, mimo pewnych obaw ze strony władz niemieckich co do reakcji społeczeństwa i nakazywania lokalnym władzom ostrożnego postępowania z Kościołem. Obawa przed wpływem polskiego duchowieństwa na społeczeństwo i nienawiść do niego były silniejsze. W dniu 20 października 1939 r. niedaleko koszar w Tczewie popełniono masowy mord na profesorach Seminarium Duchownego i pracownikach kurii w Pelplinie⁴⁸. Niezależnie od

⁴⁸ D. Steyer, *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Gdynia 1967, s. 63—64.

⁴⁴ Zob. B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim, wrzesień—grudzień 1939 r.*, Poznań 1972, „Badania nad Okupacją Niemiecką w Polsce”, t. 12.

⁴⁵ *Ibid.*, s. 79—80.

⁴⁶ B. Bojarska, *Piaśnica*, Wrocław 1978.

⁴⁷ *Szpęgawsk. Z martyrologii mieszkańców Kociewia*, Gdynia 1959.

⁴⁸ A. Męclewski, *Pelplińska jesień*; ks. W. Jacewicz SDB, ks. J. Woś, SDB, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymsko-katolickiego*, Warszawa 1977, z. 1.

tych masowych egzekucji indywidualnie aresztowano wszystkich aktywnie propolsko działających księży. Dotyczyło to zresztą całej ludności. Uzasadnienie, iż osoba jest podejrzana o działalność antyhitlerowską⁴⁹, działalność w Polskim Związku Zachodnim⁵⁰ czy też w ogóle o „polskie przekonania narodowe”⁵¹, były częstym zjawiskiem.

Inną „okolicznością obciążającą” było uczestnictwo w walkach wyzwoleńczych tych ziem z bronią w ręku po I wojnie światowej lub w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. Pierwszymi ofiarami hitlerowskiego terroru byli polscy celnicy i kolejarze zatrudnieni na stacjach Szymankowo i Kałdowo. W odwet za udaremnione (dzięki czujności polskich kolejarzy) planowane opanowanie przez wojska niemieckie w dniu 1 września 1939 r. mostu na Wiśle pod Tczewem i dworca w Tczewie miejscowi Niemcy niemal natychmiast zamordowali w Szymankowie 19 polskich kolejarzy i inspektorów celnych oraz dwie kobiety⁵².

Za obronę Poczty Polskiej zostali postawieni przed sądem wojennym jej obrońcy. Nie uznano ich za kombatantów i traktując jak zwykłych bandytów, 38 skazano na śmierć⁵³.

Atmosferę strachu i posłuszeństwa miały wywoływać nie tylko masowe egzekucje, lecz również surowe, bezwzględne postępowanie z każdym podejrzanym o najłżejsze przewinienia. Często wystarczyło tylko pomówienie przez kogoś z miejscowych Niemców. O wyrokach na takich niewinnych ludziach donoszą sprawozdania policyjne⁵⁴. Pospolite zabójstwa bez zachowania jakichkolwiek pozorów przewodu sądowego w olbrzymiej mierze popełniane były przez Selbstschutz. Członkowie tej organizacji w swej działalności kierowali się nienawiścią oraz chęcią załatwienia porachunków osobistych⁵⁵.

⁴⁹ Dnia 10 IX 1939 r. w miejscowości Koneck, b. pow. Nieszawa, woj. bydgoskie, wojsko przy pomocy miejscowych Niemców rozstrzelało 17 osób. Motyw zbrodni: podejrzenie o działalność antyhitlerowską (Sz. Datner, *op. cit.*, s. 328).

⁵⁰ Dnia 17 X 1939 r. w miejscowości Nielub, gm. Wąbrzeźno, woj. bydgoskie, gestapo wspólnie z miejscowym Selbstschutzem rozstrzelało 8 Polaków z Wąbrzeźna. Motyw zbrodni: przynależność do organizacji Polski Związek Zachodni (Sz. Datner, *op. cit.*, s. 548).

⁵¹ Dnia 24 X 1939 r. w Tucholi, woj. bydgoskie, Selbstschutz rozstrzelał w lesie państwowym ok. 60 Polaków z Tucholi i okolic. Egzekucja „częściowo była odwetem za rzekome podpalenie przez Polaków stodoły Niemca w miejscowości Piastoszyn, pow. Tuchola, oraz za przynależność do Polskiego Związku Zachodniego i w ogóle przekonania narodowe” (Sz. Datner, *op. cit.*, s. 416).

⁵² A. Świtalski, *Zbrodnia usankcjonowana. Skazanie na śmierć obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku w świetle prawa*, Wrocław 1979, s. 45.

⁵³ *Ibid.*, s. 65.

⁵⁴ Dnia 23 IX 1939 r. zostali rozstrzelani przez żandarmerię w pow. starogardzkim dwaj Polacy za wystąpienie w charakterze świadków przed sądem polskim przeciwko Niemcowi Forsterowi Sieg. (Lagebericht nr 5 Gendarmerie — Kreis: Pr. Stargard Westpreussen z 24 X 1939).

⁵⁵ Zob. B. Bojarska, *Eksterminacja polskiej ludności powiatu tucholskiego w okresie działalności Selbstschutzu*, „Biuletyn GKBZHWP”, t. 19, 1968; taż,

Na terenie Pomorza Gdańskiego dążono jednak do zachowania legalizmu. Przejawiało się to również w tym, że mimo daleko idących braków w zakresie administracji i prawodawstwa w pierwszym okresie okupacji funkcjonowały sądy wojskowe i sądy specjalne. Już przed wojną szczególnie starannie przygotowywano akta prawa karnego ze względu na ich znaczenie dla celów okupacji. Było to: rozporządzenie o szczególnym prawie karnym w czasie wojny oraz rozporządzenie o przepisach postępowania karnego w czasie wojny z 17 sierpnia 1938 r.

Pierwsze rozporządzenie dotyczyło karalności szpiegostwa, partyzantki, czynów godzących w wojsko, dezercji. Paragraf 4 rozporządzenia głosił, że wystąpienia przeciwko zarządzeniom dowódcy wojskowego, wydanym na zajętych obcych terytorium dla ochrony wojska albo celów wojennych, będą karane ciężkim więzieniem albo więzieniem do 15 lat, jeżeli zarządzenia te nie będą przewidywały innych kar. Czas obowiązywania tego rozporządzenia był ograniczony do czasu wojny.

Drugie rozporządzenie określało, kto podlegał sądom wojskowym, ustalało ich skład, procedurę oraz czyny przestępne dla tych sądów zastrzeżone. Paragraf 3 stanowił, że postępowaniu podlegają obcokrajowcy i Niemcy za wszystkie czyny popełnione na obszarze operacyjnym. Osoby mające władzę sądowniczą: Führer — prezes Sądu Wojennego Rzeszy (Reichskriegsgericht) oraz dowódcy i komendanci, którym naczelnym dowódcą wermachtu (Chef des Oberkommando der Wehrmachtteile) powierzy władzę sądowniczą, mogły prawo sądenia przekazać powszechnym sądom na tyłach armii. O czasie i zakresie wygaśnięcia właściwości sądów wojskowych na tyłach armii i przekazania prawa sądenia powszechnym sądom decydowali dowódcy poszczególnych armii⁵⁶. Rozporządzenie nadawało szerokie uprawnienia naczelnemu dowódcy wermachtu, którym był gen. Keitel. Upoważniało go (§ 118) do dawania wyjaśnień do omawianego rozporządzenia, wydawania przepisów wykonawczych, dokonywania zmian i uzupełnień. Obydwa rozporządzenia miały wejść w życie z dniem mobilizacji, jeżeli Führer nie postanowi inaczej.

Wykonawcze i uzupełniające rozporządzenia Keitel wydał w sierpniu i wrześniu 1939 r. Rozporządzeniem z 11 sierpnia 1939 r. o wykonaniu i uzupełnieniu przepisów postępowania karnego Keitel przeniósł swe uprawnienia na naczelnym dowódców poszczególnych rodzajów broni. Dekretem z 5 lipca 1939 r. Hitler upoważnił naczelnego dowódcę wermachtu do wprowadzenia w życie rozporządzeń z 17 sierpnia 1939 r. o szczególnym prawie karnym w czasie wojny oraz o przepisach postępowania karnego w czasie wojny. Korzystając z tego uprawnienia Keitel

Zbrodnie Selbstschutzu w Łobżenicy, „Przegląd Zachodni”, 1963, nr 5; J. Skorzyski, Selbstschutz — V Kolumna, „Biuletyn GKBZHWP”, t. 10, 1958.

⁵⁶ E. Zarzycki, *Działalność hitlerowskiego Sądu Specjalnego w Bydgoszczy w sprawach o wypadki z września 1939 r.*, Warszawa—Poznań 1976, s. 13.

rozporządzeniem z 26 sierpnia 1939 r. wprowadził obydwie rozporządzenia w życie⁵⁷.

Z momentem rozpoczęcia działań wojennych przeciwko Polsce gen. W. von Brauchitsch, dowódca niemieckich wojsk lądowych, począł wydawać własne odezwy i rozporządzenia. Poza wspomnianą już odezwą z 1 września 1939 r. odrębnie zostało wydane rozporządzenie z 12 września 1939 r. dotyczące posiadania broni. Na mocy tego rozporządzenia wszyscy byli zobowiązani oddać wszelką broń palną i amunicję, granaty i inne przybory wojenne w przeciągu 24 godzin. Niepodporządkowanie się było zagrożone karą śmierci. Podobnie na mocy tegoż rozporządzenia podlegał karze śmierci każdy, kto na zajętej obszarze polskim dopuścił się gwałtu przeciwko niemieckim siłom zbrojnym. Osądzenie i wykonanie wyroku miały być podjęte niezwłocznie przez sąd doraźny. Powtórzenie tego przepisu nakazującego oddanie broni i grożącego postawieniem przed sądem doraźnym znajdujemy w zarządzeniach Feldkommandantur dla poszczególnych rejonów⁵⁸. Zawiera je także pierwsze zarządzenie głównodowodzącego wojsk niemieckich, dotyczące zasad zachowania się ludności⁵⁹.

W dniu 5 września 1939 r. Brauchitsch wydał rozporządzenie o sądach specjalnych na zajętych ziemiach polskich oraz rozporządzenie o wprowadzeniu niemieckiego prawa karnego. Nakazał w nim sądom wojskowym i specjalnym stosowanie niemieckiego prawa karnego. Do rozporządzenia dołączono wyciągi z omówionych wyżej rozporządzeń o szczególnym prawie karnym w czasie wojny i o przepisach postępowania karnego w czasie wojny. Wydając rozporządzenie o wprowadzeniu niemieckiego prawa karnego, rozciągnięto na teren Polski moc obowiązującą dwu innych wojennych rozporządzeń z zakresu prawa karnego. Rozporządzenie z 1 września 1939 r. o nadzwyczajnych środkach w zakresie radiofonii zabraniało pod groźbą ciężkiego więzienia słuchania zagranicznych rozgłośni i rozpowszechniania wiadomości zagranicznych⁶⁰. Na podstawie tego rozporządzenia Feldkommandantury wydawały nakazy zdawania radiodbiorników władzom niemieckim. Złamanie takiego nakazu było zagrożone odpowiedzialnością karną na mocy odpowiednich

⁵⁷ Wówczas też zostały one ogłoszone łącznie z przepisami wykonawczymi w Reichsgesetzblatt. Oba te rozporządzenia z sierpnia 1938 r. świadczą, iż już wtedy Niemcy hitlerowskie przygotowywały swój system prawny na potrzeby wojny i okupacji obcych ziem. Interesujący jest fakt, że rozporządzenia te nie obowiązywały w chwili zajmowania przez wojska niemieckie Czechosłowacji. Na terenie tzw. Protektoratu Czech i Moraw rozciągnięto moc obowiązującą tych rozporządzeń dopiero rozporządzeniem z 12 X 1940 r. (E. Zarzycki, *Działalność hitlerowskiego Sądu Specjalnego...*, s. 14).

⁵⁸ Anordnung der Feldkommandantur 519 in Berent 25 IX 1939, WAP Gdańsk, Arch. m. Starogard, sygn. 52, k. 115.

⁵⁹ Erste Anordnung des Oberbefehlshabers der deutschen Truppen.

⁶⁰ Reichs-Gesetz-Blatt, I, 1939, s. 1683.

akt prawa wojennego karnego, a więc wyżej wspomnianego rozporządzenia⁶¹.

Innym istotnym dla położenia ludności rozporządzeniem wydanym przez Brauchitscha w pierwszym okresie okupacji było rozporządzenie z 1 października 1939 r. o ściganiu czynów popełnionych na ziemiach polskich przed 1 września 1939 r., a więc przed napaścią hitlerowską na Polskę. W zakresie ścigania rozporządzenie to wprowadziło zasadę oportunistyczną, sądom niemieckim polecało stosować prawo niemieckie. Rozporządzenie to przekroczyło granice paragrafu 3 rozporządzenia o postępowaniu karnym w czasie wojny z 17 sierpnia 1938 r. Paragraf ten pozwalał bowiem tylko na karanie za czyny popełnione na obszarze operacyjnym, a więc w czasie wojny. Tymczasem rozporządzenie z 1 października 1939 r. wprowadziło karalność za czyny popełnione w czasie pokoju w Polsce, łamało zasadę *lex retro non agit*⁶².

W dniu 10 września 1939 r. Brauchitsch uregulował odpowiedzialność karną nieletnich. W wydanym rozporządzeniu nakazywał sądom polowym i specjalnym na okupowanych obszarach Polski wymierzać kary „[...] niezależnie od wieku sprawcy, jeżeli ten pod względem swego rozwoju dorównuje ponad 18-letniej osobie”. W ten sposób można było nieletniemu uznanemu za taką osobę wymierzyć karę przewidzianą dla dorosłych.

W dniu 4 października Ministerialna Rada Obrony Rzeszy wydała rozporządzenie o ochronie przeciwko nieletnim ciężkim przestępcom. Na mocy tego rozporządzenia prokurator mógł przeciwko nieletniemu, który popełnił czyn przestępny po ukończeniu 16 lat, wnieść oskarżenie do sądu dla dorosłych. Rozporządzenie to dotyczyło więc nieletnich, którzy w chwili popełnienia czynu mieli ukończone 16 lat, a w chwili wnoszenia oskarżenia nie ukończyli jeszcze 18 lat. Sąd mógł im wymierzać kary i stosować środki zabezpieczające i poprawy przewidziane dla dorosłych. Stosowanie tych kar i środków obwarowane było dodatkowymi warunkami poza wymogiem ukończenia 16 lat w chwili popełnienia czynu — nieletni musiał być zdolny do rozumienia niezgodności swojego czynu z prawem i odpowiednio do tego pokierowania swoją wolą stosownie do swego rozwoju duchowego i moralnego w chwili czynu⁶³. Duchowy i moralny rozwój nieletniego musiał istnieć w chwili popełnienia czynu, zastosowanie wobec nieletniego kar dla dorosłych musiało być uzasadnione:

- a) okazanym przy popełnianiu czynu szczególnie niegodnym, przestępnym usposobieniem (subiektywne nastawienie sprawcy),

⁶¹ Anordnung der Feldkommandantur 519 Berent 25 X 1939, pkt. 3, WAP Gdańsk, Arch. m. Starogard, sygn. 522, k. 115.

⁶² E. Zarzycki, *Działalność hitlerowskiego Sądu Specjalnego...*, s. 16.

⁶³ *Ibid.*, s. 124.

b) ochroną narodu — tu chodziło o obiektywne okoliczności czynu, np. zakres przestępnej działalności, rozmiar wyrządzonej szkody, wielkość zagrożenia, czas popełniania.

Aby postępowanie przeciwko nieletniemu toczyło się przed sądem dla dorosłych, prokurator musiał wnieść oskarżenie do takiego sądu łącznie ze specjalnym wnioskiem o ukaranie nieletniego na podstawie przepisów przewidzianych dla dorosłych. Sądy nie były związane wnioskiem prokuratora — jeżeli sąd stwierdził występowanie wszystkich wymogów, wówczas skazywał nieletniego na podstawie przepisów dla dorosłych, natomiast przy braku chociażby jednego wymogu sąd mógł wymierzyć karę przewidzianą dla nieletnich⁶⁴.

Jak funkcjonowały utworzone przez okupanta sądy specjalne dla Polaków, najewidentniej widać na przykładzie Sądu Specjalnego w Bydgoszczy. Prokuratura tego sądu rozpoczęła pracę 6 września 1939 r., a więc w dzień po zajęciu Bydgoszczy przez wojska niemieckie, sam sąd funkcjonował już 10 września 1939 r. Można chyba śmiało powiedzieć, iż cała działalność tego sądu była nastawiona na eksterminację jak największej liczby polskiej ludności, a przede wszystkim osób aktywnie działających na rzecz polskości. Wszelkie przepisy stosowane w postępowaniach przeciwko oskarżonym Polakom były nagminnie łamane. Postępowania te, w każdej ich fazie, cechował niezmierny pośpiech, co jest tym bardziej uderzające, iż zarzuty z reguły były bardzo poważne, jak np. współsprawstwo w morderstwie lub ciężkie naruszenie miru powszechnego. Wobec świadków-Polaków stosowano akty przymusu (groźba, zatrzymanie w areszcie, biurze), w celu wymuszenia zeznań obciążających oskarżonego Polaka. Z reguły sam fakt, że świadkiem był Polak, powodował ujemną ocenę jego zeznań. Często zresztą świadków-Polaków nie zaprzysięgano, czego wynikiem było pomniejszanie znaczenia ich zeznań jako świadków dowodowych.

Tragiczna była sytuacja podejrzanych czy później oskarżonych. W zasadzie byli oni pozbawieni wszelkich praw procesowych. Z reguły był stosowany areszt, bez nakazów sędziowskich zresztą, a przy składaniu wyjaśnień — wszelkiego rodzaju przymus. Często przesłuchania, czy później już sama rozprawa, odbywały się bez pomocy tłumacza, co już tylko chociażby z tego względu wszelkie gwarancje procesowe oskarżonego czyniło iluzorycznymi. Również iluzoryczny był udział obrony w postępowaniu. Poza nielicznymi wyjątkami obrońcy — adwokaci niemieccy — przyłączali się do oskarżenia. Wyroki oparte na zasadzie rozszerzonego współsprawstwa opiewały z reguły na karę śmierci. Były też natychmiast wykonywane. Łącznie cała sprawa (razem z postępowaniem przygotowawczym) często trwała kilka godzin.

Podobnie były przeprowadzane sprawy przeciwko nieletnim. Prócz

⁶⁴ *Ibid.*, s. 125.

bezwzględnej surowości i niekorzystania z przepisów o ochronie nieletnich w postępowaniach przeciwko nieletnim nagminnie łamane były nawet te i tak surowe przepisy. Z reguły też rozwój duchowy i moralny nieletnich zawyżano tendencyjnie do rozwoju osób, które przekroczyły 18 lat, co powodowało prowadzenie postępowania i wyrokowanie na podstawie przepisów dla dorosłych. W ten sposób skazano wielu nieletnich, mających w momencie popełnienia czynu 15 lat, na karę śmierci⁶⁵.

Czyny, które określano jako przestępne i za które skazywano przy zastosowaniu zasady rozszerzonego współsprawstwa w okresie zarządu wojskowego, dotyczyły w ogromnej większości wypadków, jakie wydarzyły się w Bydgoszczy w związku z niemiecką dywersją. W odwecie za kontrakcję ludności polskiej i udzielenie pomocy wojsku sądy specjalne skazywały na karę śmierci setki Polaków, zarzucając im np. współudział w morderstwie, które miało polegać na wskazaniu miejsca zamieszkania Niemców czy chociażby przyglądaniu się aresztowaniu dywersantów niemieckich.

Przed bydgoskim Sądem Specjalnym zostali postawieni i skazani także polscy żołnierze podejrzani o udział w wystąpieniach przeciwko niemieckim dywersantom. Całe to postępowanie było sprzeczne z konwencją genewską z 27 lipca 1929 r. o traktowaniu jeńców wojennych⁶⁶.

Konwencja ta zresztą łamana była jeszcze brutalniej. Wbrew jej postanowieniom rozstrzeliwano jeńców wojennych. Egzekucji tych dokonywano pod jakimkolwiek pretekstem. Przykładem może być egzekucja na 35 osobach, wśród których byli jeńcy wojenni, w nocy z 3 na 4 września 1939 r. w miejscowości Serock, gm. Serock, woj. bydgoskie, wykonana przez wermacht jako odwet „za strzał, który padł w nocy z niewiadomej ręki”. W dniu 5 września 1939 r. w tej samej miejscowości żołnierze nieznanej formacji wojska niemieckiego rozstrzelali 66 osób, wśród których również byli jeńcy. W tym przypadku nie podano nawet jakiegokolwiek powodu⁶⁷. Ponadto 38 jeńców polskich rozstrzelali żołnierze wermachtu w miejscowości Borkowo pod Kartuzami. Należy tu dodać, iż w tymże Borkowie został utworzony w pierwszym okresie okupacji (w październiku) jeden z większych prowizorycznych obozów zagłady (określane były one przez samego okupanta jako Wernichtungslagern). Zwożono tam inteligencję polską z powiatu kartuskiego. Niemal wszyscy więźniowie, a było ich ok. 200, zostali rozstrzelani przez jednostkę SD z Gdańska. Podobne obozy zagłady utworzono we wrześniu 1939 r. w Radzimiru i Koralewie⁶⁸.

⁶⁵ A. Chrośniak, K. Chrośniak, *Z działalności hitlerowskiego Sądu Specjalnego (Sondergericht) w Bydgoszczy (1939—1945)*, Bydgoszcz 1963.

⁶⁶ E. Zarzycki, *Polscy żołnierze przed hitlerowskim Sądem Specjalnym w Bydgoszczy*, [w:] *Z okupacyjnych dziejów Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1977.

⁶⁷ Sz. Datner, *op. cit.*, s. 234.

⁶⁸ D. Steyer, *op. cit.*, s. 87—92.

Innym drastycznym przykładem postępowania władz hitlerowskich z ludnością, zresztą poza wszelkim prawem, jest masowa eksterminacja psychicznie chorych. Już od 22 września 1939 r. trwały masowe egzekucje wykonywane na pacjentach Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Kochborowie w Lesie Szpegawskim⁶⁹. Były to oczywiście morderstwa, ponieważ nawet w ustawodawstwie III Rzeszy, abstrahując od antyhumanitarnego aspektu całego problemu, zabijanie ludzi było zakazane prawem karnym, nawet wtedy gdy miała to być śmierć zadana z litości i na żądanie, określane jako eutanazja. Pierwsze projekty ustawy legalizującej eutanazję⁷⁰ opracowane zostały na początku 1940 r. Nigdy jednakże taka ustawa nie została zalegalizowana. Cała akcja uśmiercania opierała się jedynie na ustnych poleceniach, a później na piśmie Hitlera z października 1939 r., datowanym wstecz na 1 września 1939 r., skierowanym do Reichsleiters Bouhlera i dr. med. Karola Brandta, jakkolwiek nawet dr H. Lamers, były szef kancelarii Rzeszy, podczas procesu norymberskiego zapytany o ocenę pisma Hitlera z punktu widzenia prawnopañstwowego, oświadczył: „[...] co do zewnętrznej formy nie odpowiada ono formie, jaką się stosuje przy aktach o znaczeniu państwowym”. Pod względem merytorycznym nie zawierało ono kryteriów określających przestępstwo eutanazji przewidziane w kodeksie karnym Rzeszy. Pismo to nie mogło stanowić podstawy do zniesienia lub zawieszenia mocy obowiązujących przepisów dotyczących zabójstwa. Z tej przyczyny uśmiercanie chorych psychicznie nie może być nazywane eutanazją, chociaż i jako takie w świetle prawa karnego Rzeszy winno być karalne⁷¹. Były to po prostu morderstwa, tym bardziej iż działalność hitlerowska w zakresie uśmiercania chorych psychicznie odbiegała nawet od hitlerowskiego upoważnienia do „uśmiercania z łaski”⁷².

Poza działalnością bezpośrednio eksterminacyjną okupant już w pierwszym okresie okupacji, jeszcze pod zarządem wojskowym, przystąpił do działań o charakterze pośredniej eksterminacji⁷³, dążąc do maksymalnego wyłączenia Polaków z szeroko rozumianego życia społecznego lub ograniczenia ich udziału w tym życiu. Szeroko ingerował swoimi zarządzeniami w różne dziedziny życia, wykraczając poza konieczność wojenną. Już 1 września 1939 r. A. Forster wydał rozporządzenie w sprawie Banku Gdańska, w którym pozbawił osoby nie niemieckiej narodowości (a więc głównie Polaków) prawa zasiadania i głosowania w organach

⁶⁹ Zob. Szpegawsk...

⁷⁰ I to eutanazję rozumianą bardzo szeroko, ponieważ przy masowym uśmiercaniu chorych psychicznie trudno jest mówić o zadawaniu śmierci pod wpływem współczucia i na żądanie, które to elementy są składowymi pojęciami eutanazji.

⁷¹ Y. Ternon, S. Halman, *Eksterminacja chorych psychicznie w III Rzeszy*, Warszawa 1974, s. 14—22.

⁷² Zob. K. Szwenterowa, *Zbrodnia na via Mercatorum*, Gdynia 1968.

⁷³ Zob. D. Steyer, *op. cit.*, s. 6 i n.

Banku. Na mocy tegoż rozporządzenia z chwilą jego wejścia w życie (1 IX 1939), a więc natychmiast, osoby te musiały zrezygnować ze swoich dotychczasowych funkcji. Ponadto rozporządzenie to pozbawiało akcjonariuszy tegoż Banku nie będącymi Niemcami prawa głosowania na zebraniu ogólnym⁷⁴. Ograniczenia majątkowe wkrótce poszły jeszcze dalej. Już w trakcie działań wojennych zaczęto przejmować majątki, warsztaty, sklepy. Następowало to z jednej strony samorzutnie z inicjatywy miejscowych volksdeutscheów, a z drugiej strony niemieckie władze okupacyjne zaczęły przeprowadzać konfiskaty⁷⁵. Dnia 25 września 1939 r. pełnomocnik ds. gospodarki szefa Administracji Cywilnej dla okręgu wojewódzkiego Gdańsk—Prusy Zachodnie, opierając się na reskrypcie tegoż szefa z 23 września 1939 r., określił bliżej zasady przejmowania polskiego majątku⁷⁶. W celu jak najszybszego przejęcia go przez Niemców należało znajdujące się w rękach Polaków wszelkie zakłady gospodarcze oddać w administrowanie powiernicze do czasu ostatecznego przekazania własności polskiej, co musiało z wielu względów nastąpić później⁷⁷.

Kompetencje do ustanawiania powierników dla sklepów, rzemiosła i gospodarstw na mocy tego zarządzenia posiadały utworzone przez okupanta niemieckie Izby Przemysłowe, Handlowe lub Rzemieślnicze. Kompetencja ustanawiania powiernika dla handlu hurtowego i przemysłu była zastrzeżona dla pełnomocnika ds. gospodarki szefa Administracji Cywilnej. W jaki sposób przebiegała legalizacja wyżej omawianego zarządzenia, informuje m.in. sprawozdanie z 20 października 1939 r. dowódcy służby bezpieczeństwa w Bydgoszczy skierowane do Centrali służby bezpieczeństwa w Berlinie. Ze sprawozdania tego wynika, iż zorganizowana po zajęciu Bydgoszczy Izba Handlowa od tego terminu zamknęła już wiele placówek i zamierza w najbliższym czasie unieruchomić wszystkie polskie warsztaty rzemieślnicze, przekazując je z kolei do prowadzenia, z braku mistrzów niemieckich, niemieckim czeladnikom. Mi-

⁷⁴ Rozporządzenie w sprawie Banku Gdańska z dnia 1 IX 1939 r., AGKBZHwP, NTN, Proces A. Forstera, sygn. 216, t. I, k. 147.

⁷⁵ W sprawozdaniu z 5 X 1939 r. do szefa Administracji Cywilnej landrat powiatu bydgoskiego donosi o zaopatrzeniu tzw. Poniatówek w napis: „Skonfiskowane na rzecz państwa”. Wyraża pogląd, iż należałoby szybko zdecydować komu ma przypaść majątek „Poniatówek” oraz majątek uchodźców polskich. Sam proponuje konfiskatę na rzecz państwa — zob. W. Dreas, *Powiat bydgoski oskarża*, Bydgoszcz 1946, s. 127.

⁷⁶ Zarządzenie nr 1 pełnomocnika ds. gospodarki szefa Administracji Cywilnej z 25 IX 1939 r. — zob. W. Dreas, *op. cit.* s. 123 i in.

⁷⁷ Względy, na które powołuje się pełnomocnik ds. gospodarki, to obawa przed przekazaniem mienia w przypadkowe ręce (oczywiście Niemca). Wydaje się też, iż pewną rolę mogła odegrać tu obawa przed rozpowszechnieniem się wiadomości o masowych konfiskatach i negatywnej dla III Rzeszy reakcji opinii międzynarodowej. Przy przejmowaniu dużych przedsiębiorstw instytucja powiernictwa mogła być wygodna, jeśli chodzi o realizację wierzytelności z zagranicy.

strzom polskim natomiast zezwoli się pracować w charakterze czeladników⁷⁸.

Jednocześnie z akcją pozbawiania Polaków mienia prowadzono akcję wysiedleńczą. Miała ona ułatwić, poprzez wysiedlenie tzw. Kongresspölen (osób, które przebywały na terenie Pomorza po 1 X 1918 r.), inteligencji polskiej, członków polskich partii politycznych i związków kulturalno-politycznych (jak np. Związek Zachodni i Liga Morska) oraz osiedlenie na ich miejsce Niemców, germanizację tych ziem.

W pierwszym okresie okupacji wysiedlenia były prowadzone przez Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und SD nr 5 oraz lokalne władze administracyjne i policyjne. O wysiedleniach decydowali wówczas, według swego uznania, wyłącznie landraci, kreisleiterzy, miejscowi Niemcy i policja⁷⁹. Poza wyżej wymienionymi grupami wysiedlono w tym okresie mieszkańców miast, np. Gdyni. Forma tej akcji wysiedleńczej, przeprowadzonej w Gdyni pod koniec września, stała się typowa dla późniejszych wysiedleń. Wysiedlony musiał w ciągu 10—20 minut opuścić swoje mieszkanie, przy czym wolno mu było zabrać tylko tyle rzeczy, ile mógł unieść w rękę oraz 10—20 RM na drogę. Ludności polskiej przeznaczonej do wysiedlenia pozwolono, zgodnie z indywidualnymi możliwościami, na przeniesienie się do krewnych czy znajomych⁸⁰.

W początkowym okresie wysiedlano Polaków również bez specjalnych, ważnych z punktu widzenia interesów III Rzeszy, powodów⁸¹. W wielu wypadkach miejscowe władze administracyjne, policyjne i partyjne dokonywały wysiedleń według swego uznania. Niejednokrotnie wystarczył donos miejscowych Niemców spowodowany zemstą i chęcią zagarnięcia majątku danego Polaka. Wysiedlano również starców i kaleki z obawy, by nie byli ciężarem dla miejscowej opieki społecznej. Przeprowadzone na Pomorzu akcje wysiedleńcze zapoczątkowały akcje na terenie całej Polski⁸².

Kolejne zarządzenia okupacyjnych władz niemieckich konsekwentnie dążyły do jak najwcześniejszego przystosowania Pomorza Gdańskiego pod każdym względem do włączenia do Rzeszy. Już 11 września 1939 r. wydane zostało rozporządzenie, mocą którego oprócz złotego także marka niemiecka była ustawowym środkiem płatniczym⁸³. Uniemożliwiono Polakom prowadzenie jakiegokolwiek działania społecznej.

Dnia 10 września 1939 r. Forster jako szef Administracji Cywilnej na mocy swego rozporządzenia rozwiązał wszelkie polskie stowarzysze-

⁷⁸ Sprawozdanie sytuacyjne służby bezpieczeństwa z 20 X 1939 r. — zob. W. Dreas, *op. cit.*, s. 129.

⁷⁹ J. Sziling, *Wysiedlenie ludności polskiej z Pomorza*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu”, z. 15, s. 15—17.

⁸⁰ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. I, s. 308.

⁸¹ J. Sziling, *op. cit.*, s. 19.

⁸² Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. I, s. 308.

⁸³ K. M. Pospieszalski, *Polska pod niemieckim prawem...*, s. 46.

nia, niezależnie od ich charakteru, celu działania. Majątek tych stowarzyszeń został skonfiskowany. Jednocześnie pod groźbą kary został powtórzony (po raz pierwszy zawarty w zarządzeniu nr 1 Dowódcy Wojkowego) zakaz organizowania jakichkolwiek zebrań⁸⁴. Na podstawie tego rozporządzenia landraci, w których kompetencji leżało przejęcie majątku rozwiązanych organizacji, wydali zarządzenia wykonawcze. Już 30 września 1939 r. landrat Lipna wydał zarządzenie, w którym zobowiązał przewodniczących zarządów, a w razie ich nieobecności zastępców lub innych członków zarządu, do przekazania nie tylko majątku, lecz także dokładnych, uwzględniających pełnione funkcje, spisów członków organizacji⁸⁵. Nie było to bez znaczenia ze względu na nasiloną w tym okresie akcję niszczenia polskich działaczy politycznych i społecznych.

Przyszłej, już niedalekiej, aneksji i szybkiej germanizacji miało też służyć uregulowanie przez Forstera, jako szefa Administracji Cywilnej, szkolnictwa. W dniu 22 września 1939 r. Forster wydał dwa rozporządzenia, które regulowały sprawy szkolnictwa na Pomorzu Gdańskim⁸⁶. Na mocy pierwszego wszystkie poprzednio istniejące prywatne szkoły niemieckie otrzymały prawa szkół publicznych odpowiedniego stopnia. Wszystkie natomiast prywatne szkoły polskie zostały zamknięte. Rodziców lub opiekunów polskich dzieci rozporządzenie zobowiązywało do zgłaszania dzieci do szkół publicznych. Przejęcie szkoły publicznej i zasady jej organizacji nie zostały wyjaśnione. Milczącym założeniem wydanych przepisów było istnienie i działanie szkół publicznych według oficjalnych niemieckich programów szkolnych⁸⁷.

Drugie rozporządzenie regulowało sprawę obowiązku szkolnego młodzieży. Zostały nim objęte wszystkie dzieci od 8 do 14 lat zamieszkałe na Pomorzu. Obowiązkowi temu należało zadośćuczynić przez uczęszczanie do szkoły publicznej. O wyjątkach miała rozstrzygać nadzorcza władza szkolna. W plakatach-obwieszczeniach o wprowadzonym obowiązku szkolnym zaznaczono, że obowiązkowi temu podlegają tylko te dzieci, których rodzice zamieszkiwali na Pomorzu przed 1920 r.⁸⁸ Niezastosowanie się do tego rozporządzenia groziło rodzicom lub opiekunom odpowiedzialnością karną. Rozporządzenie nie normowało sprawy obowiązującego

⁸⁴ Fotokopia ogłoszenia o rozporządzeniu dot. stowarzyszeń i zebrań z 10 IX 1939 r., w posiadaniu autorki.

⁸⁵ Fotokopia ogłoszenia zarządzenia landrata Lipna z 20 IX 1939 r., w posiadaniu autorki.

⁸⁶ „Verordnungsblatt des Militärbefehlshabers”, Danzig—Westpreussen, nr 2 z 25 IX 1939.

⁸⁷ Zob. M. Podlaszewski, *Szkolnictwo powszechne na Pomorzu podczas okupacji hitlerowskiej (kilka uwag)*, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne, Prace Pomorzoznawcze”, R. 9, 1966, nr 14.

⁸⁸ Zastrzeżenie to wiązało się z akcją wysiedleńczą. Fotokopia obwieszczenia: „Einschulung der Kinder mit bisher polnischer Unterrichtssprache”, w posiadaniu autorki.

języka w szkole. Natomiast w tajnych instrukcjach z pierwszych dni okupacji znajdują się m.in. polecenia prowadzenia nauczania wyłącznie w języku niemieckim⁸⁸. O tym, że były to zalecenia w praktyce realizowane, świadczą znowu sprawozdania służby bezpieczeństwa⁸⁹. Jeżeli gdzieś zalecenia te nie były kosekwentnie realizowane, to wynikało to z braku nauczycieli niemieckich i czasowego zatrudnienia polskich, aczkolwiek mogli to być tylko nauczyciele znający język niemiecki⁹¹.

Język polski nie tylko wyeliminowano ze szkół. Wszelkimi środkami dążono na terenie Pomorza do wyeliminowania go w ogóle z życia. Już we wcześniej omawianych wytycznych szefa Zarządu Administracji Cywilnej z 8 września 1939 r., dotyczących postępowania na terenach Pomorza zajętych przez wojska niemieckie, są zalecenia eliminowania języka polskiego poprzez usunięcie ze wszystkich miejsc publicznych polskich napisów i nazw. Do rzadkości należał wypadek umieszczania pod napisem niemieckim napisu polskiego, jak np. w Gdyni, gdzie na budynku, siedzibie Zivilverwaltung, pod napisem niemieckim umieszczono napis polski: „Administracja Cywilna”⁹².

Jednocześnie w teje Gdyni 14 września 1939 r., w dniu wkroczenia oddziałów wermachtu do tego miasta, w drugim rozporządzeniu, jakie wydał pełnomocnik szefa Zarządu Administracji Cywilnej A. Forstera, Erich Temp, m.in. nakazano usunięcie w ciągu 24 godzin wszelkich napisów w języku polskim przy sklepach i innych budynkach, a też w ich wnętrzu i zastąpieniu ich napisami niemieckimi. Podobne zarządzenia były wydawane w innych miejscowościach zajętych przez okupanta. W Bydgoszczy zakaz używania języka polskiego został opublikowany 23 października 1939 r. w obwieszczeniu dla ludności. Punkt drugi tego obwieszczenia stwierdzał, iż powszechnym językiem dla całej ludności Bydgoszczy, a także w powiecie jest język niemiecki⁹³.

O tym, że były to zakazy inspirowane przez władze, świadczą informacje o faktach posługiwania się językiem polskim składane przez Byd-

⁸⁸ Zob. M. Podlaszewski, *op. cit.*, s. 5.

⁸⁹ Sprawozdania Komendy Oper. Oddz. Bydgoszcz z 26 IX 1939 r. w: T. E s m a n, W. Jastrzębski, *Pierwsze miesiące okupacji hitlerowskiej w Bydgoszczy w świetle źródeł niemieckich*, Bydgoszcz 1967, s. 165 i n. Sprawozdanie służby bezpieczeństwa w Bydgoszczy do inspektora policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Gdańsku z 14 X 1939 r. stwierdza: „[...] W dziedzinie szkolnej rejestrować można dalsze postępy. W zasadzie istnieje przymus szkolny. Dzieci polskie izoluje się od niemieckich. Polacy mają możliwość uczęszczania tylko do 7-klasowych szkół powszechnych. W ten sposób chce się zapobiec kształceniu inteligencji, która zajmowała zawsze w walce narodowowyzwoleńczej stanowisko przodujące. Język w szkołach jest wyłącznie niemiecki” (W. Dreas, *op. cit.*, s. 128).

⁹¹ Zob. Sprawozdanie sytuacyjne służby bezpieczeństwa w Bydgoszczy z 20 X 1939 r. w: W. Dreas, *op. cit.*, s. 131.

⁹² K. Ciechanowski, *Zakaz używania języka polskiego na Pomorzu w latach okupacji hitlerowskiej*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, 1977, z. 2, s. 83.

⁹³ *Ibid.* s. 80.

goską Komendę Operacyjną Służby Bezpieczeństwa⁹⁴. Zasadą było ogłaszanie obwieszczeń dla ludności w języku niemieckim. Dwujęzyczne obwieszczenia (po polsku i po niemiecku) ogłaszano tylko w tych miejscowościach, w których według oceny lokalnych władz okupacyjnych ludność w większości nie знаła języka niemieckiego⁹⁵. Funkcjonariusze władz niemieckich używali języka polskiego tylko w wypadkach, gdy chodziło o interes niemiecki⁹⁶.

Jak konsekwentne było dążenie do wyeliminowania języka polskiego na Pomorzu może świadczyć fakt, że zrezygnowano z języka polskiego nawet w propagandzie hitlerowskiej. Rozpowszechniony w całej Polsce, w tym również na Pomorzu, przez hitlerowski aparat propagandy plakat z napisem „Anglio twoje dzieło” był prawdopodobnie jednym z przypadków wykorzystania języka polskiego w hitlerowskiej propagandzie na Pomorzu. Od pierwszych dni okupacji nie wydano na Pomorzu żadnej hitlerowskiej gazety w języku polskim, chociaż w pierwszym okresie okupacji niektórzy funkcjonariusze aparatu okupacyjnego sugerowali swym władzom zwierzchnim wydanie specjalnych gazet w języku polskim lub przynajmniej drukowanie w języku polskim pewnych fragmentów wydawanych na Pomorzu gazet niemieckich w celu maksymalnie szerokiego upowszechnienia propagandowych informacji hitlerowskich⁹⁷.

Do nałożonych przez okupanta ograniczeń w prowadzeniu normalnego życia przez ludność polską, daleko wykraczających poza dozwolone przez konwencję haską z 1907 r., doszło jeszcze jedno rozporządzenie władz okupacyjnych, mające na celu szykanowanie i upokorzenie ludności polskiej. Było to wydane 14 października 1939 r. przez szefa Administracji Cywilnej rozporządzenie o obowiązku pozdrawiania w Prusach Zachodnich, z wyłączeniem Wolnego Miasta Gdańska, przez członków nienieemieckiej narodowości (a więc polskiej, dominującej na tym terenie) osób zajmujących kierownicze stanowiska w armii, partii i w państwie, umundurowanych, noszących odznakę lub powszechnie znanych. Stosowanie pozdrowienia hitlerowskiego dozwolone było tylko osobom niemieckiej narodowości. Wykroczenia w tym zakresie miały być karane więzieniem lub grzywną do 10 tys. marek⁹⁸. Celem tego rozporządzenia był jednoznaczny i trudno byłoby szukać jego uzasadnienia w racjonalnych przesłankach.

Pojęcie eksterminacji łączy się z reguły z wszelką działalnością bezpośrednio zmierzającą do likwidacji istnień ludzkich przez masowe roz-

⁹⁴ T. Esman, W. Jastrzębski, *op. cit.*, s. 56.

⁹⁵ Ergänzung zu den Richtlinien für das Verhalten in den von deutschen Truppen besetzten Gebieten Westpreussen, AGKBZHWP, NTN, Proces A. Forstera, sygn. 219, k. 912.

⁹⁶ Zob. E. Zarzycki, *Działalność hitlerowskiego Sądu Specjalnego...*, s. 45, 48.

⁹⁷ Sprawozdanie o nastrojach Komendy Oper. Oddz. Bydgoszcz służby bezpieczeństwa z 26 X 1939 r. w: T. Esman, W. Jastrzębski, *op. cit.*, s. 160.

⁹⁸ Rozporządzenie o obowiązku salutowania w Prusach Zach. — zob. W. Dreas, *op. cit.*, s. 127.

strzelanie i indywidualne mordowanie w obozach różnego typu, wykonywanie wyroków śmierci na podstawie wyroków hitlerowskich sądów. D. Steyer rozszerzył pojęcie eksterminacji, określając wymienioną działalność jako eksterminację bezpośrednią i wyrażając ponadto formy eksterminacji pośredniej⁹⁹. Zaliczył do niej wysiedlenia, kierowanie do pracy przymusowej, stwarzanie szczególnie trudnych warunków bytowych. Jest to wyjątkowo trafne ujęcie problemu. Wydaje się, że można by było pojęcie eksterminacji pośredniej poszerzyć o niszczenie narodu polskiego przez wszelkie formy wynaradawiania, co na terenie Pomorza Gdańskiego było szczególnie wcześniej rozpoczęte i szeroko stosowane (np. zakaz używania języka polskiego, rozwiązywanie charytatywnych nawet organizacji polskich, wprowadzenie niemieckiego szkolnictwa itp.). Już z samej skromnej analizy fragmentów prawodawstwa okupacyjnego tylko z okresu okupacji wojskowej widać, że działalność ta była działalnością państwową, zalegalizowaną przez różnorodne akty prawne, w których zawarte normy ograniczały prawa podmiotowe ludności polskiej bądź wyznaczały rolę przedmiotu. Nawet jeśli nie miało to swego odzwierciedlenia w prawie stanowionym, to rolę taką wyznaczała praktyka stosowania takiego prawa przez okupacyjne władze niemieckie.

SUMMARY

THE CIVIL-LEGAL SITUATION OF THE GDAŃSK POMORZE (POMERANIA) POPULATION DURING THE MILITARY OCCUPATION (1 IX 1939 TO 25 X 1939)

The subject of this article is the civil-legal situation of the Gdańsk Pomorze population from the outbreak of war until the territory was incorporated into the Reich. During that period, the occupational military authorities were in control in Gdańsk Pomorze, as in other regions of Poland. They should have acted in accordance with the regulations of the IV Hague Convention.

Under this Convention, the German military authorities should have permitted the administration and jurisdiction of the lawful state — in this case Poland — to operate. Only crimes committed against the occupant, his army or organs should have been subject to his law and courts martial. In the light of the Convention, it is also the responsibility of the occupant to ensure that public life return to order. Private property, both fixed and movable, is inviolable. The occupant is permitted only to collect taxes, contributions for the needs of the army or administration of the occupied country. The occupant can also divide requisition.

These principles were formulated as 10 commendments on the manner of conducting war, for the German soldier. Practice, however, followed a different path. In order to execute the plans for the acquiring of "lebensraum", the crushing of Poland had, of necessity, to reach out much further than purely military

⁹⁹ D. Steyer, *op. cit.*

conquest. The German military occupation authorities liquidated the activities of the Polish administration in Gdańsk Pomorze immediately, or at the outside, in one or two days. Specially established operational groups of the Security Police and Security Service carried out a widespread extermination operation in which the Special Courts joined in, passing numerous death sentences (particularly the Special Court in Bydgoszcz, in retaliation for the so-called "Bloody Sunday") based on German criminal law.

Simultaneously, anything related to Polish nationality was eliminated by all means available. The Free City of Gdańsk, unified from the legal point of view with the Reich already prior to the outbreak of war, was incorporated into the Reich on 1 IX 1939. The remaining areas of Gdańsk Pomorze were prepared with this in mind. All Polish inscriptions were removed. The order to hand in all weapons and radios, was issued. The first property restrictions were introduced. Poles were deprived of the right to belong to or vote in the organs of the Bank Polski (Polish Bank), and Polish shareholders — the right to vote. Polish shops, workshops, estates were seized. The German occupation authorities also evacuated from Gdańsk Pomorze those who had arrived there after 1 X 1918. All Polish social organizations were dissolved. Polish schools were closed, only the German schools being re-opened and it was to these that Polish children were also forced to attend. From the very beginning, Polish was consistently eliminated. All public announcements were in German, the only cases of them being in two languages were those in which there was the possibility of the majority of the population not understanding German. Polish was not even used in Nazi propaganda in Gdańsk Pomorze. In order to humiliate the Polish population, they were ordered to salute Germans occupying leading posts in the army, party and state who either bore the symbol of their position or were themselves well-known.

The regulating of the position of the Polish population in Gdańsk Pomorze lasted until 25 X 1939, i.e. up to the incorporation into the III Reich. The aim of this regulation was undoubtedly the spreading of an atmosphere of terror among the population and the maximum adaptation of the region.

ZUSAMMENFASSUNG

DIE ÖFFENTLICH-GESETZLICHE LAGE DER BEVÖLKERUNG IN POMORZE GDAŃSKIE WÄHREND DER MILITÄRISCHE OKKUPATION (1 IX 1939—25 X 1939)

Der Gegenstand der Betrachtungen in vorliegendem Artikel ist die öffentlich-gesetzliche Lage der Bevölkerung in Pomorze Gdańskie seit Anfang des Krieges bis zur Eingliederung dieses Gebietes ins Reich. In dieser Zeit hatte die okkupations-militärische Behörde die Macht über Pomorze Gdańskie, sowie über anderen polnischen Gebieten. Sie sollte die Normen der IV. Haager Konvention beachten.

Laut dieser Konvention sollte deutsche militärische Behörde auf die Tätigkeit der Verwaltung und des Gerichtswesens des legitimen Staates, in diesem Fall des polnischen, erlauben. Nur die Verbrechen gegen Okkupanten, gegen seine Armee oder Institutionen sollen seinem Gerichtswesen und den Kriegsgerichten unterliegen. Zu den Aufgaben des Okkupanten, laut der Konvention, gehören auch die Bestrebungen, ins öffentliche Leben Ordnung zu bringen. Unverletzlich ist das private Eigentum, sowohl mobiles als auch immobiles. Man erlaubt dem Okku-

panten nur die Steuern, die Kriegssteuern für Armee oder die Verwaltung des okkupierten Staates beizutreiben. Der Okkupant darf auch die Steuern verteilen.

Diese Grundsätze wurden als zehn Gebote des deutschen Soldaten über die Methoden der Kriegsführungs zusammengestellt. Die Praxis ging jedoch in verkehrter Richtung. Um den Plan der Verbreitung des „Lebensraumes“ auszuführen, musste die Niederwerfung Polens über rein militärische Eroberung weit hinaus gehen. In Pomorze Gdańskie liquidierte die deutsche okkupations-militärische Behörde die Tätigkeit der polnischen Verwaltung sofort oder nach ein paar Tagen. Speziell gebildete Operationsgruppen der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes haben große Exterminationsaktion durchgeführt, zu der sich die Sondergerichte, die zahlreiche Todesurteile fällten, zugeschlossen haben (besonders das Sondergericht in Bydgoszcz, das, auf Grund des deutschen Strafrechts die Rache für den sog. „blutigen Sonntag“ nahm).

Gleichzeitig vertrieb man mit allen Mitteln das Polentum. Die Freie Stadt Danzig, schon vor dem Kriege in juristischer Hinsicht mit dem Reich uniert, wurde schon am 1 IX 1939 ins Reich eingegliedert. Andere Gebiete von Pomorze Gdańskie waren dafür vorbereitet. Man beseitigte alle polnischen Aufschriften. Es wurde Rückgabebescheid von allen Waffen und Radioempfänger eingeführt. Man hat den Polen das Abstimmungs- und Besitzrecht in der Verwaltung von „Bank Polski“ und das Abstimmungsrecht der polnischen Aktionären entzogen. Man hat polnische Geschäfte, Werkstätte und Güter besetzt. Deutsche Okkupationsbehörde führte die Aussiedlungsaktion von diesen Leuten, die sich in Pomorze Gdańskie nach 1 X 1918 befanden. Es wurden polnischen Schulen geschlossen. Ihre Tätigkeit haben nur deutsche Schulen wiederaufgenommen. Und auch die polnischen Kinder wurden verpflichtet, sie zu besuchen. Die polnische Sprache wurde von Anfang an konsequent beseitigt. Alle Bekanntmachungen wurden nur in der deutschen Sprache veröffentlicht, zweisprachig nur dann, wenn man glaubte, daß der große Teil der Bevölkerung kein Deutsch kennt. Sogar zum Zweck der Nazi-Propaganda verwendete man in Pomorze Gdańskie kein Polnisch. Um die polnische Bevölkerung zu demütigen, verpflichtete man sie den Deutschen, die der bezeichnete oder allgemein bekannte leitende Posten in Armee, Partei und Verwaltung hatten, zu begrüßen.

Die Regulierung der Lage der polnischen Bevölkerung in Pomorze Gdańskie fand in besprochener Hinsicht bis 25 X 1939 statt, d.h. bis zur Eingliederung ins III. Reich. Der Zweck dieser Regulierung war ohne Zweifel, die Atmosphäre des Terrors unter die Bevölkerung einzuführen sowie maximal dieses Gebiet der Eingliederung anzupassen.

СОДЕРЖАНИЕ

ОБЩЕСТВЕННО-ПРАВОВОЕ ПОЛОЖЕНИЕ НАСЕЛЕНИЯ ГДАŃСКОГО ПОМОРЬЯ В ПЕРИОД ВОЕННОЙ ОККУПАЦИИ (1 IX 1939—25 X 1939)

Предметом рассуждений настоящей статьи является общественно-правовое положение населения Гданьского Поморья с начала войны до момента присоединения этой территории к рейху. В этот период на Гданьском Поморье, как

и на других польских территориях осуществляла оккупационная военная власть. Она должна была соблюдать предписания устава IV конвенции в Гааге.

В соответствии с конвенцией немецкая военная власть должна была разрешить действовать администрации и судебному аппарату законного государства, в этом случае — польскому. Только преступления, совершенные против оккупанта, его армии или других органов должны подлежать его праву и военному суду. Обязанностью оккупанта, в свете конвенции, является также стремление к восстановлению порядка в общественной жизни.

Нерушимым является частное имущество, так движимое как и недвижимое. Оккупант сможет только собирать налоги, контрибуцию для нужд армии или администрации аннексированного государства. Оккупант может также осуществлять реквизиции.

Эти положения определены в виде десяти заповедей немецкого солдата в способе ведения войны. Практика пошла в другом направлении. Для реализации планов завоевания „жизненного пространства” разгром Польши не являлся только милитарным покорением. Немецкая военная оккупационная власть на Гданьском Поморье, сразу или спустя несколько дней ликвидировала деятельность польской администрации. Специально созданные операционные группы полиции безопасности и Службы безопасности провели в большом масштабе деятельность уничтожения, к которой присоединился созданный Специальный суд, выносящий многочисленные приговоры к смертной казни, особенно Специальный суд в Быдгощи в отместку за т.наз. „красное воскресенье” на основе немецкого уголовного права.

Одновременно всякими средствами вытесняли польский характер этих территорий. Вольный Город Гданьск, унифицированный в правовом отношении с рейхом еще до начала войны, был включен в рейх уже 1 IX 1939 г. Остальные территории Гданьского Поморья были также в этом отношении подготовлены. Были убраны все польские надписи. Введено предписание сдать всякое оружие, радиоприемники. Были введены первые имущественные ограничения. Поляки были лишены права воцти в состав органов Польского банка и голосования, акционеры поляки — права голосовать. Отнимали польские магазины, мастерские, имущества. Немецкая оккупационная власть вела также кампанию по выселению людей, которые находились на территории Гданьского Поморья после 1 X 1918 г. Все польские общественные организации были ликвидированы. Польские школы были закрыты. Вновь начали свою деятельность только немецкие школы и также польские дети были обязаны ходить в эти школы. Польский язык с самого начала был настойчиво устраняемый. Все объявления указывались по-немецки, на двух языках только тогда, когда предполагали, что большинство населения не знает немецкого языка. Польским языком не пользовались на Гданьском Поморье даже в гитлеровской пропаганде. Для унижения польского населения вменили ему в обязанность приветствовать немцев, занимающих руководящие посты в армии, партии и государстве, обозначенные снаряжи или общеизвестные.

Урегулирование положения польского населения Гданьского Поморья в указанном объеме наступило до 25 X 1939 г., т.е. до включения в третий рейх. Несомненно, целью этой регулировки было введение атмосферы террора среди населения и максимальное приспособление этого района к включению в рейх.